

Sygn. akt I ACa 1742/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. N.

przeciwko Wydawnictwu (...) w S.

o wydanie dokumentów i udzielenie informacji

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 19 sierpnia 2015 r. sygn. akt I C 124/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Baran SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I ACa 1742/15

## UZASADNIENIE

W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu powód Z. N., domagał się aby pozwany - Wydawnictwo (...) w S. udzielił informacji, doręczył niezbędne dokumenty mające znaczenie dla określenia wysokości wynagrodzenia twórcy i umożliwił wgląd do dokumentów określających nakład wydrukowanych egzemplarzy pozycji książkowych autorstwa powoda od daty ich udostępnienia publicznego do dnia orzekania w sprawie niniejszej, a także określających wysokość sprzedaży, wskazania średniej ceny książki uzyskanej ze sprzedaży oraz dokumentów wskazujących aktualny na stan magazynowy książek autorstwa powoda. Uzasadniał, iż podejrzewa, że Wydawnictwo wykonuje dodruki książek

autorstwa powoda, nie informując go o tym a doręczona mu dokumentacja ani nie pozwala na określenie wysokości wynagrodzenia autorskiego, ani na sprawowanie właściwego nadzoru nad sposobem korzystania z utworów. Zarzucił, że dokumentacja jest niekompletna, istnieją rozbieżności w jej treści, np. co do ilości egzemplarzy zniszczonych w powodzi czy co do średniej ceny dystrybuowanych pozycji książkowych. Skoro zgodnie z umowami łączącymi strony majątkowe prawa twórcy niebawem wrócą do twórcy, to powód chce wiedzieć, jakimi zasobami dysponuje Wydawnictwo, by móc ocenić dostępność utworów na rynku przy zamiarze wznowienia ich wydania u nowego wydawcy.

Strona pozwana nawiązując do ostatecznie sprecyzowanych żądań powoda wnosila o oddalenie powództwa, argumentując, iż wielokrotnie wysyłano powodowi potwierdzone za zgodność z oryginałem kopie dokumentów potwierdzających nakład wydrukowanych książek jego autorstwa, nigdy nie utrudniano wglądu do dokumentów handlowych określających sprzedaż tych książek. Wielokrotnie składano także powodowi oświadczenie (przy każdym półrocznym rozliczeniu), iż oprócz nakładów poświadczonych wskazanymi dokumentami nie dokonywano dodruków. Wydawnictwo wypłacało powodowi wynagrodzenie autorskie według realnej ceny sprzedaży książek, zgodnie z treścią łączących strony umów. Natomiast średnia cena sprzedaży została zastosowana tylko do końcowego rozliczenia z powodem na dzień 1 stycznia 2011 r., co do książek, które pozostały w magazynie pozwanego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo, wzajemnie znosząc między stronami koszty procesu.

Sąd ustalił, że Wydawnictwo (...) w S. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wydawania książek.

Strony zawarły umowy o dzieło, na podstawie których powód przeniósł na Wydawnictwo wyłączne prawo do wydania i rozpowszechniania książek zatytułowanych „(...) apteka (...)” i „(...)” w okresie 7 lat od daty ukazania się książki i tym samym przeniósł na Wydawnictwo autorskie prawa majątkowe do całości dzieła na wskazany okres. Umowa nie ograniczała liczby wydawanych egzemplarzy. Zgodnie z § (...) umowy honorarium autora wynosić miało 10% co do pozycji „(...)”, 9% co do pozycji „(...) apteka (...)” i 7% co do pozycji „(...)”, liczone od realnej ceny sprzedaży. Rozliczenia miały następować co pół roku - na koniec półrocza od daty ukazania się publikacji.

Książki zostały wprowadzone do obrotu w następujących datach: „(...)”: data pierwszej sprzedaży 26 luty 2008 r., data pierwszego wprowadzenia do magazynu 26 luty 2008 r., „(...) apteka (...)”: data pierwszej sprzedaży 19 sierpnia 2009 r., data pierwszego wprowadzenia do magazynu 17 sierpnia 2009 r., (...)data pierwszej sprzedaży obu pozycji 12 stycznia 2010 r., pierwsze wprowadzenie do magazynu - 11 stycznia 2010 r.

Powód wielokrotnie zwracał się do Wydawnictwa o udostępnienie informacji i dokumentów niezbędnych do ustalenia wysokości jego honorarium autorskiego. Zgodnie ze zgłaszanym żądaniem otrzymywał w latach 2007-2011 dostęp i wgląd do dokumentów. Przychodził często osobiście do Wydawnictwa, w obecności pracownika przeglądał dokumenty w wersji elektronicznej.

Wydawnictwo wypłacało powodowi wynagrodzenie autorskie według realnej ceny sprzedaży książek. Umowa nie przewidywała ilość drukowanych egzemplarzy.

W 2010 r. w czasie wiosennej powodzi został zalany magazyn główny Wydawnictwa. W wyniku powodzi zniszczeniu uległo około 800 000 książek, w tym książki autorstwa powoda. Uratowane zostały jedynie książki przechowywane na najwyższym poziomie wysokiego regału składowania, w tym 1560 szt. pozycji „(...) apteka (...)”, przy czym książki te były zniszczone. Książki były ubezpieczone po koszcie bezpośredniego wytworzenia (koszty produkcyjne). Za egzemplarze całkowicie zniszczone Wydawnictwo uzyskało pełne odszkodowanie a za książki „uratowane” z powodzi – 70% produkcyjnej wartości.

Powód w porozumieniu z Wydawnictwem zakupił 1560 egzemplarzy ocalałych z powodzi pozycji książki „(...) apteka (...)” po cenie 4 zł za szt. Należne powodowi jako autorowi honorarium od tejże kwoty zostało mu wypłacone. Powód

otrzymał też szczegółową specyfikację zniszczonych w powodzi egzemplarzy oraz rozliczenie ze sprzedaży książek jego autorstwa.

Na żądanie powoda została przygotowana dokumentacja całościowego rozliczenia sprzedaży doręczona mu w dniu 14 lutego 2011 r. Honorarium zostało uregulowane zarówno co do sprzedanych książek, jak i pozycji znajdujących się w magazynie Wydawnictwa. Co do tych ostatnich pozycji w rozliczeniu zastosowana została średnia cena sprzedaży do końcowego rozliczenia z powodem na dzień 1 stycznia 2011 r. – co do książek, które pozostały w magazynie. Cena ta została obliczona poprzez podzielenie wartości realnej sprzedaży każdego kolejnego tytułu od początku jego dystrybucji do 31 grudnia 2010 r. przez ilość sprzedanych egzemplarzy danego tytułu w tym czasie.

Pełnomocnik pozwanego w dniu 31 stycznia 2011 r. przesłał powodowi zestawienie wypłaconych na jego rzecz honorariów oraz wyliczenie wartości honorarium autorskiego za nierozliczone egzemplarze pozostałe w magazynie Wydawnictwa (na dzień 1 stycznia 2011 r.). Poinformował zarazem, że w świetle przedstawionych wyliczeń Wydawnictwo kwota 749,80 zł powinna zostać zwrócona przez powoda. Powód negował zasadność wysuwanych przez pozwanego roszczeń.

Po 2011 r. powód otrzymywał od Wydawnictwa dwa razy do roku raporty o wielkości sprzedaży, każdorazowo wraz z oświadczeniem, iż oprócz nakładów książek poświadczonych wskazanymi dokumentami Wydawnictwo nie dokonywało dodruków.

Korespondencja między stronami wymieniana była zarówno w formie tradycyjnej – listowej, jak i za pośrednictwem poczty elektronicznej.

Powód kwestionował umocowanie pełnomocnika pozwanego, odmawiając przyjmowania od niego korespondencji mailowej, choć uprzednio w piśmie z 9 lutego 2011 r. został poinformowany o umocowaniu mec. A. K. do występowania w imieniu Wydawnictwa w korespondencji z powodem.

Zwracał się o interwencję do (...) Seminarium (...) w S., którego Wydawnictwo jest jednostką wewnętrzną, K. Diecezjalnej (...), Izby Skarbowej, Komendy Powiatowej Policji w S. i Prokuratury Rejonowej wS.

Książki autorstwa powoda wydrukowane przez pozwanego są nadal w obrocie. Są to książki, za które powód otrzymał już wynagrodzenie w 2011 r. Książki są sprzedawane po cenie równej cenie, po jakiej wprowadzono je do obrotu, bądź niższej.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Podstawę żądania stanowił art. 47 ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zgodnie z tym przepisem jeżeli wynagrodzenie twórcy zależy od wysokości wpływów z korzystania z utworu, twórca ma prawo do otrzymania informacji i wglądu w niezbędnym zakresie do dokumentacji mającej istotne znaczenie dla określenia wysokości tego wynagrodzenia.

Powyższy przepis przyznaje twórcy roszczenie informacyjne. Jego istotą jest funkcja weryfikacyjna. Zakres żądanych informacji został określony przez ustawodawcę jedynie funkcjonalnie jako informacje mające istotne znaczenie dla określenia wysokości wynagrodzenia. Uprawniony do wynagrodzenia musi dokonać konkretyzacji obowiązku: żądanie musi określać informacje i dokumenty nim objęte. Nadto musi uwzględnić, iż informacje i dokumentacja mogą stanowić tajemnice przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 6 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Roszczenie informacyjne nie wygasa w razie przeniesienia praw autorskich na inny podmiot czy w przypadku wygaśnięcia roszczenia o wynagrodzenie, natomiast wygasa, gdy zostało wykonane, np. przez dobrowolne przekazanie informacji lub materiałów.

Bezsporne między stronami było, iż łączyły je umowy o dzieło, stanowiące m.in. o procentowym sposobie ustalenia wynagrodzenia twórcy liczonego od realnej ceny sprzedaży i o terminach rozliczenia stron na koniec każdego półrocza. Nie było też sporne, że powód nabył od pozwanego po powodzi, jaka miała miejsce w maju 2010 r. 1560 egzemplarzy ocalałych z powodzi pozycji książki „(...) apteka (...)” po cenie 4 zł za szt.

Powód w niniejszym postępowaniu powołując się na przepis art. 47 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych domagał się przekazania mu informacji oraz udostępnienia dokumentów w zakresie określonym w żądaniu, stojąc na stanowisku, iż dotychczas udostępnione mu przez pozwanego dane są niepełne, zawierają sprzeczności, co w konsekwencji uniemożliwia określenie wysokości wynagrodzenia autorskiego przysługującego mu jako twórcy oraz sprawowanie właściwego nadzoru nad sposobem korzystania jego utworów.

Pozwany utrzymywał zaś, że żądania powoda są bezprzedmiotowe wobec przekazania mu dotychczas wszystkich informacji w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla określenia wysokości jego wynagrodzenia, udostępnienia mu wglądu w dokumentację Wydawnictwa w siedzibie pozwanego w postaci całościowego rozliczenia sprzedaży oraz przesyłanych następnie dwa razy do roku raportów o wielkości sprzedaży, jak i dokumentów w postaci zastawienia dokumentów sprzedażowych, przekazanych mu w toku niniejszego procesu.

Analiza zaoferowanych przez strony dowodów zaprowadziła sąd do jednoznacznego wniosku, iż pozwany uczynił zadość zgłaszanym przez powoda żądaniom. Jakkolwiek powód podnosił, iż utracił zaufanie do Wydawnictwa, wysuwał podejrzenia co do dokonywania dodruku jego książek bez informowania go o tym, czy sprzedaży książek jego autorstwa po cenie zaniżonej (co do pozycji(...) apteka (...)) lub wyższej od tej, od której naliczone i wypłacone zostało honorarium autorskie, jednak twierdzenia te pozostały gołosłowne na tle zaoferowanego materiału dowodowego i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód realizując swoje uprawnienia ustawowe w zakresie żądania informacji i dostępu do dokumentów, domagał się także przekazania mu informacji co do poniesionych przez Wydawnictwo szkód wskutek powodzi w maju 2010 r. w zakresie utraconych (zniszczonych) pozycji książkowych jego autorstwa oraz wysokości uzyskanego odszkodowania. W toku procesu Towarzystwo (...) w R. udostępniło akta szkody (...)dotyczące likwidacji przedmiotowych strat, zaś sam powód przyznał, iż na podstawie udostępnionych i przekazanych mu dokumentów jest w stanie obliczyć wysokość wynagrodzenia autorskiego należnego mu od pozwanego za egzemplarze utracone wskutek powodzi.

Należało zatem przyjąć, iż roszczenie informacyjne powoda wygasło wobec jego wykonania, co musiało skutkować oddaleniem powództwa.

Mając na uwadze, że powód uzyskał niezbędne informacje zarówno przed wszczęciem procesu, jak i w jego toku, koszty procesu zostały wzajemnie zniesione między stronami na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, domagając się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania lub zmiany wyroku.

Apelujący zarzucał naruszenie art. 47 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, podnosząc, że sąd rozpoznał jedynie żądanie o udostępnienie informacji a pominął żądanie wglądu do dokumentacji księkowej. Zdaniem powoda ani kopie, ani numery faktur nie zastępują co do zasady oryginału stosownej dokumentacji księkowej a żądanego przez siebie wglądu do dokumentów powód nie uzyskał.

Apelujący zarzucał także oparcie wyroku na zeznaniach M. P., który jego zdaniem zeznawał fałszywie, mając interes w tym, by bronić strony pozwanej. Ponadto jego przesłuchanie odbyło się pod nieobecność powoda.

Zdaniem apelującego doszło do „naruszenia prawa równości stron postępowania”, bowiem sąd wezwał pełnomocnika pozwanego do ustosunkowania się do zeznań powoda, podczas gdy sąd nie powinien w żaden sposób reprezentować interesów stron.

Nadto sąd nie odniósł się starannie do protokołu pokontrolnego Urzędu Skarbowego w S..

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, podtrzymując swoje stanowisko wyrażane przed sądem I instancji. Wydawnictwo zarzucało, że twierdzenia powoda zawarte w apelacji przedstawiane są bez odwołania się do dowodów lub choćby przesłanek

uprawdopodobniających jego stanowisko. Protokół Urzędu (...) dotyczy jedynie kwestii podatku dochodowego za egzemplarze autorskie, które są traktowane jako przychód a zastrzeżenia (...) dotyczyły wyłącznie sposobu dokumentowania tego przychodu.

Strona pozwana wielokrotnie udostępniała powodowi żądane informacje a nadto w 2011 r. wypłaciło mu z góry honorarium za książki pozostające w magazynie. Dodruki nie były wykonywane.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów rozważyć należy najpierw zarzut dotyczący oceny dowodu w postaci zeznań świadka M. P.. Powód twierdził, że świadek zeznawał nieprawdę, formułując następnie zarzut oparcia wyroku na tychże fałszywych zeznaniach. Mimo, że powód nie sformułował w ten sposób swojego zarzutu (nie jest profesjonalistą) przyjąć należy, że powód zarzuca błędną ocenę dowodów i niewłaściwe ustalenia faktyczne.

Zarzut taki może być formułowany na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem, dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 18 listopada 2015 r., sygn. I ACa 585/15). Ocena dowodów jest istotą sędziowskiego wymiaru sprawiedliwości i dla skutecznego zakwestionowania oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji konieczne jest wykazanie, że sąd ten dokonując oceny dowodów w sposób rażący naruszył podstawowe reguły oceny, a więc zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, prawidłowego wnioskowania (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 29 października 2015 r., sygn. akt III AUa 822/15).

Apelujący tymczasem ogranicza się do zanegowania wiarygodności zeznań świadka a stanowisko swoje opiera na istniejącym wg niego interesie świadka, by bronić stanowiska pozwanego. Podnosi przy tym niczym nie poparte twierdzenia o działaniach świadka, uniemożliwiających powodowi dostęp do informacji. Taki sposób zakwestionowania oceny dowodu nie może przynieść oczekiwanego skutku. Nie ma także racji powód podnosząc, iż przesłuchanie świadka odbyło się bez obecności strony powodowej z naruszeniem przepisów. Sąd ma obowiązek zawiadomić strony (lub ich pełnomocników, jeśli są ustanowieni w sprawie) o terminach czynności, m.in. rozpraw. Obecność na rozprawie zależy jednak od woli stron, przy czym rezygnując z obecności na rozprawie należy się liczyć z niemożnością składania oświadczeń, wniosków czy też przedstawiania swojego stanowiska odnośnie podejmowanych przez sąd czynności. Stawiennictwo obowiązkowe jest tylko wówczas, gdy sąd wzywa na posiedzenie (np. w celu przesłuchania), a nie tylko zawiadamia o nim. Nie ma natomiast żadnych procesowych przeszkód, by sąd przeprowadzał dowody pod nieobecność stron, jeśli są one prawidłowo zawiadomione.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest dowód z protokołu pokontrolnego Urzędu (...) w S.. Dotyczy on kwestii obojętnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy a wnioski, jakie wyciąga z jego treści powód są nieuprawnione.

W konsekwencji za prawidłowe uznać należy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd. Apelujący zresztą nie wskazuje, które z ustaleń sądu jest nieprawidłowe i niezgodne ze zgromadzonym materiałem, ograniczając się do przedstawiania własnej wersji zdarzeń i negowania stanowiska strony pozwanej oraz poczynionych przez sąd ustaleń. Także i w tym zakresie zarzuty powoda nie mogą odnieść skutku.

Ustalenia faktyczne zostały zatem przyjęte przez Sąd Apelacyjny za własne i stały się podstawą rozważań prawnych.

Niezasadny jest zarzut naruszenia zasady równości stron postępowania. Sąd może bowiem zobowiązać do złożenia pisma procesowego, określając odpowiedni termin i rygor na wypadek uchybienia temu obowiązkowi. Jest to element

właściwego przygotowania rozprawy i postanowienie wydane przez sąd I instancji na rozprawie w dniu 22 maja 2015 r. w żadnym wypadku nie oznacza, że sąd „reprezentował interesy” którejsz ze stron procesu.

Niezasadny jest wreszcie zarzut naruszenia art. 47 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Przepis ten przyznaje twórcy roszczenie informacyjne, tj. uprawnienie pozwalające żądać informacji oraz dostępu do dokumentacji mających znaczenie dla określenia wysokości wynagrodzenia autorskiego. Przyznane przez art. 47 roszczenie składa się z dwóch elementów: roszczenia informacyjnego w ścisłym rozumieniu tego słowa oraz prawa żądania dostępu do dokumentacji. Zakres możliwych do żądania informacji został w ustawie określony jedynie funkcjonalnie jako informacje mające istotne znaczenie dla określenia wysokości wynagrodzenia. Tak szerokie ujęcie wymaga racjonalizacji w drodze wykładni, ponieważ przyznane w celu ochrony autora uprawnienie stwarza zagrożenie dla uzasadnionych i zasługujących na ochronę interesów drugiej strony umowy. Informacje, których można żądać na podstawie art. 47, a także oczywiście dokumentacja, mogą w szczególności stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 11 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tak T. Targosz w Komentarzu do ustawy o prawie autorskim (...), LEX 2015) – na co słusznie zwrócił uwagę sąd I instancji. Nadto – jak z kolei słusznie wskazuje strona pozwana – zakres, w jakim autor chce badać dokumenty wydawnictwa musi być zakreślony w rozsądnych granicach. Nie jest możliwe zbadanie całości dokumentacji księgowej z uwagi na rozmiar działalności strony pozwanej, natomiast w takim zakresie, jaki może dotyczyć powoda, odpowiednie informacje i dokumentacja zostały mu udostępnione. Powód nie zakwestionował w sposób skuteczny ustaleń sądu, poczynionych w tej kwestii, o czym była już mowa wyżej.

Pamiętać przy tym należy, że część informacji powód otrzymał także w toku postępowania, sam zaś oświadczył (k. 159/2), że „na dzień dzisiejszy na podstawie dokumentów, które przedstawił ubezpieczyciel i wydawnictwo mogę obliczyć wysokość wynagrodzenia”. Obstawiał natomiast powód przy twierdzeniu, że nastąpił dodruk jego książek, czemu pozwany konsekwentnie przeczył a twierdzenie powoda w tej kwestii nie zostało udowodnione. Co do tej ostatniej kwestii badanie jej nie mieści się w granicach niniejszego sporu, podobnie jak badanie zasadności twierdzeń powoda o rozbieżnościach we wskazywaniu średniej ceny pomiędzy dokumentami, które posiada powód a dokumentami doręczonymi mu przez pełnomocnika.

Zważywszy na umowę stron zwrócić uwagę należy także na to, że wydruk i stan magazynowy nie ma znaczenia dla wynagrodzenia powoda, któremu płacono honoraria w zależności od ilości sprzedanych (a nie wydrukowanych) egzemplarzy a ponadto awansem zapłacono mu za egzemplarze jeszcze nie sprzedane. Zestawień sprzedaży powód nie kwestionował.

Wreszcie należy dostrzec, że nie może być zaakceptowany argument powoda, iż wiedza o stanie magazynowym jest mu potrzebna w związku z zamiarem wznowienia wydania książek u innego wydawcy. Art. 47 ustawy o prawie autorskim służy – jak napisano wyżej – dla określenia wysokości wynagrodzenia należnego autorowi, nie zaś do zdobywania informacji, służących opracowaniu strategii co do dalszych losów książek w ramach planów ich dalszego wydawania.

Z powyższych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego, na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek